

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata

miejsceowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie „ 75 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z PRAWNIKiem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 25. Lipca 1882. r.

Nr. 14.

Rok IV.

Treść: Uszkodzenia osób na austr. kolejach żelaznych, przez Dr. Ant. J. Dziędzielewicza. — Administracja (Posady w min. skarbu. — Supleni gimnazjalni.) — Sądownictwo (Praktyka tabularna. — [Do §. 78. u. h. — Do §. 4. u. h.]) — Sprawy kolejowe (Instytucje humanitarne istniejące przy dr. żel. K. L. II. Fundusz pensyjny [dok.]. — Koleje państwowe w Austrii) — Stowarzyszenia (I. og. stow. urz. a. w. mon.) — ptaki. — Bankier dREWNIANY.) — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia. — Opróżnione posady.) — Od redakcji. — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Listy bez treści.

Uszkodzenia osób na austrjackich kolejach żelaznych

przez

Dra Antoniego J. Dziędzielewicza.

W naszym piśmiennictwie, o ile mi wiadomo, prócz w kilku artykułach traktujących rzecz ze stanowiska ogólnego¹⁾, przedmiotu tego dotąd nie opracowano. Sądzę zaś, że jeżeli rzecz ta, którąby można nazwać nieodstępny cieniem naszego najpotężniejszego środka komunikacyjnego, nie

¹⁾ Zob. w warsz. *Gazecie kolejowej* (Nr. 32 i n. z r. 1881) artykuł „Odpowiedzialność cywilna dróg żelaznych“ przez K. D. i w *Ekonomiście* (Nr. 8—10 z r. 1881) „Wartość piętna człowieka“ p. Danielewicz.

Literatura niemiecka posiada cenne prace w tym przedmiocie, przedewszystkiem Dra Gustawa Lehmana „Körperverletzungen und Tötungen auf deutschen Eisenbahnen und die Unzulänglichkeit des Rechtsschutzes (1869)“. Ze stanowiska najnowszego prawa aust. Dr. Antoni Randa „Uiber die Haftung der Eisenbahnunternehmen für die durch Eisenbahnunfälle herbeigeführten Verletzungen oder Tötungen von Menschen (Ger. Zeitg z r. 1869)“ nie brał, a ponieważ nie mógł brać jeszcze względu na orzeczenia sądów zapadłe na podstawie ustawy z r. 1869 Nr. 27 dz. u. p.

Orzeczenia te podają zbiory: Dra M. Epsteina: „Oberstgerichtliche Entscheidungen in Eisenbahnsachen (u Höldera 1879)“ i Dra Wiktora Röllla: „Sammlung der eisenbahnrechtlichen Entscheidungen (u Manza 1879)“. Pierwszy podaje bardzo tylko nieliczne orzeczenia, bo ogranicza się na judykaturę Najw. Trybunału, która w sprawach na podstawie ustawy z r. 1869 według postępowania sumarycznego przeprowadzonych nie jest obfita, gdyż w postępowaniu tem odwołanie się przeciw dwu równobrzmiącym wyrokom jest wykluczone.

może być obojętną dla nikogo, to przedewszystkiem u Czytelników „Urzędnika“ powinna budzić większe, niż gdziekolwiek indziej zajęcie. Znajdą w niej bowiem interes swój liczni urzędnicy kolejowi w szczególności, a prawnicy w ogóle. — Dla pierwszych rzecz ta ma nawet dwojaką doniosłość, bo oni zwykle pierwsi padają ofiarą każdej kolejowej katastrofy i na nich też spada cała osobista odpowiedzialność za te wypadki.

Drudzy, t. j. prawnicy, powołani czy to do obrony praw poszkodowanych, względnie do zastępstwa interesów przedsiębiorstw kolejowych, czy też do wymiaru sprawiedliwości dla jednych i drugich, nietylko że natrafią tu na niejedną kwestję godną uwagi, ale nadto w praktycznym zastosowaniu ustawy u nas obowiązującej znajdują sposobność do podania pomocy w nieszczęściu, wyświadczenia niejednego dobrodziejstwa samem ścisłem i sprężystem urzeczywistnieniem zamiarów ustawodawcy, których rozpoznanie ma być przedmiotem tej pracy.

Zamierzając mówić o tym przedmiocie, nie mogę zaiste i nie powinienem na czoło uwag moich wysunąć innej myśli, jak tę, że gdyby tam, gdzie idzie o wymiar sprawiedliwości w tego rodzaju wypadkach, tak po obu stronach wiodących spór, jak i po stronie stojącego nad nimi sędziego lub rozjemcy znalazły się zawsze obok poczucia sprawiedliwości także wytrawna znajomość ustawy, jej zamiarów i doniosłości, nie spotykaliśmy się z wypadkami wzajemnego wyzyskiwania, lub nieudolności sędziowskiej, wyradzającymi wzajemną nieufność, lub co gorsza zwątpienie o sprawiedliwości, a miejsce długoletnich, zaciętych i kosztownych sporów, zaję-

łoby ugodne i na słuszności oparte wzajemne porozumienie się.

Chęci moje, kiedy pisałem następujące uwagi, w ten głównie zwrócone były kierunku.

I.

(Natura wypadków kolejowych; środki zaradcze; dwa kierunki: pomocy prywatnej i prawnopublicznej; ustawy o odpowiedzialności kolei za uszkodzenia i zabicia osób; ich ratio legis; nie są juris publici).

Wiek nasz, nazwany wiekiem postępu, lub jak go tu właściwiej będzie nazwać, wiekiem pary i elektryczności, pracuje potężnymi dźwigniami. Miejsce tysiąca ludzkich rąk zastąpiły i coraz więcej zastępują olbrzymie siły przyrody, ujarzmione ludzką myślą. Ale jarzmo nie zawsze bywa dosyć wytrzymałe. Wśród zwycięskiego pochod wyteżonej pracy odzywa się od czasu do czasu prawdziwe memento mori tej śmiałej i dumnej ery postępu.

Żyjemy, prawda, szybko; „społeczeństwa nasze — jak się dosadnie wyraża Zola, ten rozmiłowany w społecznej gangrenie anatom, — podobne są do psiarni wypuszczonej na dzikiego zwierza; wietrzą przed sobą uciekającą prawdę i biegną za nią.“ Drogi naszego postępu przebiegają morza, przerywają i przewiercają góry; siłą pary przebywamy po nich w jednym dniu przestrzenie, na których przebycie poprzednikom naszym nie starczyłyby całe miesiące; kapitałom naszym służą takie masy rąk, o jakich ani staromeksykańskie budowle, ani piramidy egipskie nie mogą dać świadectwa. Nawet w przyjemnościach naszych i sztuce ten sam przyspieszony czuć oddech, a dramat nasz, ten idealny obraz życia, skupia, jak powiedział, niepomiernie już który z nie-

mieckich dramaturgów, w kilku godzinach o wiele więcej nad to, na co greckiemu potrzeba było dni kilka.

Ale w tym wielkim wyścigu są równie wielkie upadki. Ta sama para, która w niewielu dniach przerzuca nas na drugą półkulę, druzgoce nielitościwie całe nasze nowożytnie karawany, ścieląc ich drogi tysiącami trupów; te same kapitały, w których nasza potęga, gniotą już miliony, a i nadobna sztuka nie pozostaje w tyle, bo i przybytki nowoczesnych muz mogą lada chwila tysiące swoich światel i piękności zamienić w jeden słup pożaru, chłonący pod zgłiszczami tysiące ludzkich ofiar.

Ale człowiek XIXgo wieku w pochodzie swoim, który nazwał postępem, niczem nie da się odstraszyć. — On żyje społecznym interesem większości, na którego okupienie nie wystarczą już hekatomby, jakieby wystarczyły na przebłaganie najmściwszego nawet bóstwa starożytności. Gdzie padają choćby nawet tysiące jednostek, tam interes ogółu, interes postępu zawsze jeszcze może być zwyciężącą. Straszne katastrofy, wstrząsające od czasu do czasu społecznością naszą do samego szpiku, przerażają nas tylko chwilowo. Zaledwie minie pierwsza chwila przerażenia, myśl jakby odświeżona tą chwilową przerwą swej wytężonej pracy, oprzytomniona i wzmocniona uderzeniem świeżego nie-

szczęścia, wraca bezzwłocznie do tem większej równowagi i świadomości. Oprzytomniawszy uznajemy, że rachuba była w czemś mylną, że środki musiały być źle zastosowane, że wkra- dło się coś, co siły nasze przerasta. A jednak nawet bolesnem doświadczeniem okupiona świadomość, że w obec przemożnej, wrogiej siły jesteśmy niemal bezsilni, nie zdoła zmusić nas do — kapitulacji. Jesteśmy w tym względzie równie lub może bardziej jeszcze odważni niż poprzednicy i ojcowie nasi, walczący przeciw przemagającemu nieprzyjacielowi. W warsztatach, w pracowniach naszych, pracujących siłą myśli i ciała, niejedne powtarzają się Termopile. Klęski są tylko niespodzianem doświadczeniem, popychającym potężnie pracę ogółu naprzód.

Ażeby na tle, pobieżnie tu naszkicowanym uprzytomnić nastrój umysłów w chwili klęsk tego rodzaju, dość mi przywołać na pamięć świeżą jeszcze klęskę pożaru wiedeńskiego Ringteatru.

Zaledwie minęło pierwsze przerażenie, obok pomocy niesionej zewsząd dla ofiar, dały się słyszeć głosy nawołujące do zapobieżenia klęskom na przyszłość. Jak z rogu obfitości sypały się pomysły, opinie i rady. Żądano innych przepisów ustawodawczych, lub zmiany już istniejących, i jedna z traktowanych niedawno w Radzie pań-

stwa ustaw, w klęsce tej ma swoje źródło.²⁾

Zupełnie ten sam przebieg rzeczy wywołuje pierwsza katastrofa kolejowa. Zastaje ona społeczeństwo zawsze nieprzygotowane; budzi świadomość, że prąd życia wyprzedził daleko istniejące ustawy, że zmiana ich lub wprowadzenie nowych, stosownych kauteli jest niezbędną.

Tak było niedawno jeszcze po wypadku na drodze żelaznej władykaukazko-rostowskiej w Rosji, tak było w Austrii w r. 1867 po wypadku na czeskiej kolei wschodniej na stacji w Horowitz. Tu i tam prasa perjodyczna, ludzie fachowi, a nakoniec ciała ustawodawcze, zaczęły się zasta-

²⁾ Porówn. przedłożenie rządowe co do ustawy o postępowaniu w celu uznania za umarłego i dowodu śmierci, (Dodatek N. 436 do stenogr. prot. Izby deput. Rady pań. sesji IX.) i sprawozdanie komisji praw. tej Izby z dn. 3. lutego 1882 r. o tym projekcie ustawy (Dod. N. 449 do sten. spr. Izb. dep. ses. IX). — Projekt tem sprawozdaniem przedłożony, przyjęty w 2. i 3. czytaniu na posiedzeniach Izby dep. z dn. 18. i 21. kwietnia 1882 r. (posiedz. 221. i 222 IX. sesji). — W Izbie Panów komisja jej prawnicza przedłożyła projekt nieco odmienny (Dod. N. 230 do sten. prot. Izb. pan.) — który na posiedzeniu tejże Izby z dn. 23. maja 1882 r. (stenogr. prot. Izby panów ses. IX. posiedz. 64) napowrót do kom. praw. tej Izby został odesłany.

LISTY BEZ TRESCI.

Lwów w lipcu.

(Audite quoniam p. prokurator locutus est. — Knut cywilizator. — Kłopoty almae matris z kapustą. — Wzywianie do pokuty i traktat ekstradycyjny. — „Urzednik“ przestępca. — Rozczulające traktowanie urzedników. — Emigracja na księżyc).

Audite coeli et auribus percipe terra, quoniam dominus locutus est: Usłyszcie trybunały i wy pp. przysięgli chwytajcie w uszy wasze, co p. prokurator mówi.

Pan prokurator locutus est; a ile razy wypadnie p. prokuratorowi głos zabrać, jest to zawsze znakiem, iż się źle dzieje na świecie. Tak jest moi panowie, źle się dzieje nawet na tym najlepszym ze wszystkich światów — moralność widocznie upada, i to z takich upada wyżyn, iż nie podobna aby nie doznała silnego potłuczenia.

Jeżeli w najniższych warstwach społeczeństwa ludzkiego, między proletariatem miejskim, między nieoświeconym ludem wiejskim, spotykamy się od czasu do czasu z faktami nieliczącymi z naszym ucywilizowanym pojęciem moralności — to jeszcze pół biedy, nie uderza nas to jako coś bardzo nadzwyczajnego, przywykliśmy już bowiem

do tej, na statystyce ugruntowanej prawdy, że moralność nie chadza w parze z ciemnotą. Godzimy się więc z losem, przyjmujemy fakta, acz z ubolewaniem, jako złe nieuniknione, lecz zostaje nam przytem zawsze jeszcze nadzieja, że przy pomocy światła cywilizacji znajdzie moralność z czasem drogę i do najciemniejszych zakątków budowy społecznej.

Jeżeli jednak wysokich dygnitarzy państwa, księży, naucejczyli, a więc ludzi stojących na czele inteligencji, powołanych do szerzenia oświaty, do wszczepiania zasad moralności, spotykamy nagle pod zarzutem bardzo brzydkich kolizyj z kodeksem karnym, któż wtedy będzie przodować cywilizacji?, jeżeli nawet największa potęga moralna, religia, ma być tylko środkiem do dopięcia celów politycznych, bardzo problematycznej wartości, jakąż wtedy nadzieja nam pozostaje? — zdaje się że już chyba tylko nadzieja — knuta, propagatora cywilizacji z nad Wołgi i Newy i krzewiciela moralności nihilizmu.

Smutna perspektywa, a jeżeli p. prokuratorowi nie zabraknie wnet przedmiotu do gadania, to może być smutniej jeszcze.

Na razie nie ma nadziei aby p. prokurator mógł wyjechać na świeże powietrze, przestępstwa bowiem wszelkiego rodzaju są obecnie na porządku dziennym i występują z taką gwałtownością, że zdołały już dotrzeć nawet w mury uniwersyteckie. Nasza Alma

mater powinna by właściwie ze wstydu rozsypać się w gruzy i pogrzebać pod ziemią kapustę rosnącą w ogrodzie botanicznym, a jeżeli tego nie uczyni, to chyba dlatego, że skamieniała z boleści nad swawolą swych dziełek.

Któżby był myślał, że botanicy nie zdolają się ustrzedz, by botanizując nie nadeptać sobie wzajemnie na honor, i nie szukać potem plastra w sekcji trzeciej.

A jeżeli już botanika, najłagodniejsza ze wszystkich umiejętności, tak burzliwie uspasabia, że człowiek uczony rzuca bez namysłu pierwszemu lepszym kamieniem na bliźniego i kolegę, to czegoż dopiero można by się spodziewać od mineralogii? a gdyby rząd przychyłając się do tylokrotnie ponawianego wniosku p. Hausuera, był utworzył na dobitkę jeszcze i fakultet medyczny, to już chyba skalpowanie i wzajemna vivisekcja zdecydowałyby szeregi naszych uczonych.

Śliczne rzeczy! i to wszystko dzieje się publicznie, w obliczu całego kraju, a jeżeli p. Lam — uchowaj Boże — zechce zanotować fakt ten w swojej kronice, to niezawodnie dowiedzą się o wszystkim i w Amsterdamie, a z tamąd, — jak wiadomo — do reszty świata już niedaleko. I nie wstyd to waszmościom?

O! Alma mater le poliensis! doczekałaś się pociechy z twych dziełek — każde im przynajmniej porobić zapinane z tyłu,

nawiać nad środkami zaradczymi.³⁾ Przedewszystkiem postawiono sobie pytanie, czy państwo w obec panującego systemu koncesjonowanych kolei prywatnych powinno wdać się w tę sprawę, lub mówiąc ściślej, stanąć po stronie zagrożonej ludności?

W różnobarwnym tłumie zdań, tak u nas jak wszędzie indziej, te dwa kierunki dadzą się wybitnie rozróżnić: jedni, traktując rzecz przeważnie ze stanowiska ekonomicznego, bronią zdania, że interesowani powinni sami dbać o swoje interesa; że wkraczanie państwa jest zbytecznym, a słuszną jedynie zasada własnej pomocy; drudzy odwrotnie uznają za obowiązek państwa, w obec niebezpieczeństwa, zagrożającego ludności ze strony przedsiębiorstw eksploatujących tak potężne siły przyrody, jak koleje żelazne, postarać się nietylko o należyte gwarancje takiej eksploatacji, ale i o skuteczną ochronę praw poszkodowanych. Pierwszy z tych kierunków reprezentowany głównie w różnorakich projektach ubezpieczeń kolejowych na życie, możnaby poniekąd słusnie nazwać kierunkiem prawnoprywatnym; drugi, reprezentowany przez

³⁾ Jedno z pism rosyjskich miało, jak podaje „Porjadok“ proponować nawet, ażeby z powodu wypadków kolejowych oddawać towarzystwa dróg żelaznych (?) pod sąd wojenny z zastosowaniem praw wojenno-polowych (!).

ustawodawstwa niemieckie, austriackie, angielskie i francuzkie, kierunkiem prawa publicznego.⁴⁾

Nie chcę przez to bynajmniej twierdzić, jakoby przepisy tych ustawodawstw o odpowiedzialności za uszkodzenia osób na kolejach żelaznych należały do dziedziny prawa publicznego.

Owszem są to również przepisy czysto prawa prywatnego, przed wolą stron tak dobrze jak inne przepisy prawnoprywatne ustępujące,⁵⁾ tylko racją ich bytu, powodem, a zarazem i celem ich wydania jest wybitniej, niż gdzie indziej, dobro powszechne, czem zresztą przepisy prawa prywatnego i publicznego zasadniczo się nie różnią, pomimo że źródła prawa powszechnie to zapatrywanie zdają się uzasadniać.⁶⁾

⁴⁾ W tem też tylko znaczeniu rozumieniem twierdzenie Dra Randy (j. w.), że mamy tu do czynienia z jus publicum. Jeżeliby zaś chcieć wziąć je w znaczeniu ścisłym tj. w znaczeniu, że specjalne ustawy o odpowiedzialności kolei za wypadki uszkodzeń osób są przepisami prawa publicznego, to zdanie to, jak zaraz niżej wykażę, byłoby mylnem.

⁵⁾ jus publicum est, quod privatorum pactis mutari non potest. L. 38 D. 2. 14.

⁶⁾ publicum jus est quod ad statum rei romanae spectat; privatum, quod ad singulorum utilitatem pertinet (§. 4. I. 1)

Jeżeli tedy austriacka ustawa o odpowiedzialności przedsiębiorstw kolejowych za wypadki uszkodzenia lub zabicia osób z r. 1869 stanowi w §. 2.: — że uchylenie lub ściśnienie odpowiedzialności (jaką ta ustawa ustanawia) ogłoszone uprzednio przez przedsiębiorstwo lub z niem umówione, nie ma prawnego znaczenia: — to miało to jedynie znaczyć, że ustawodawca chciał wykluczyć obejście ustawy przez przedsiębiorstwa kolejowe w ten sposób, iżby np. regulaminami lub tp. przepisami nie zastrzegły sobie, że za wypadki tego rodzaju bądź wcale nie przyjmują na siebie odpowiedzialności, bądź nie w tej mierze jak chce ustawa.⁷⁾

Są to więc przepisy prawa bezwzględnie obowiązującego (jus cogens) i nie mogą uzasadniać zapatrywania, jakobyśmy mieli tu do czynienia z prawem publicznym (Dr. Randa), chyba

⁷⁾ Dowodem tego motywa projektu rządowego tej ustawy: „Die Gesetzgebung kann namentlich nicht zulassen, dass die Ersazpflicht durch die in Reglements sich äussernde Autonomie der Eisenbahnunternehmungen verrückt werde“.

Powyższy przepis jest zresztą tylko analogicznym z art. 423 ust. handl. zd. 17 Grudnia 1862 r. Nr. 1. dz. u. p. z r. 1863, wykluczającym taksamo poprzednie odmienne postanowienia przedsiębiorstw kolejowych co do przewozu rzeczy.

aby świat myślał, że to żaki wodzą się za czuby.

Przewidując że wielce szanowna reformatorska kolonja societatis Lojoli, osiadła tuż pod ruinami zamku Herburtów, nie wyda już z siebie drugiego Skargi, byłem gotów przyjąć na siebie obowiązek wzywania do pokuty, i już przed paru tygodniami miałem zamiar rozpocząć moje perory, cytując z Łazajasa — umieszczoną na czele niniejszego listu — jak to ongi za Zygmunta III. uczynił wielki mój poprzednik.

Ale niestety, czemżeż jest zamiar ludzki choćby najlepszy, w obec nieubłaganej konsekwencji przestępstwa. Jedyne miejsce, gdzie bym mógł być ex cathedra przemówić do narodu, musiałem odstąpić — o ironjo losu! — p. t. paonom przestępcom, dzięki czemu szan. Czytelnicy mieli sposobność poznać ich Traktat extradycyjny — prawdziwe arcydzieło juris prudencji międzynarodowej. Mój zamiar zaś pozostał, jak wiele innych, zamiarem okraszonym sentencją, że: in magnis voluisse sat est.

Nie mogę przy tej sposobności zataić, jak bolesnie mnie dotknęło, że wśród tego nawału przestępstw rozmaitych, nawet „Urzednik“, o którym miałem zawsze najlepsze wyobrażenie, nie potrafił się ustrzedz od wykroczenia z niektórych §§. k. k., i w ostatnich czterech numerach po dwa kroć dał p. prokuratorowi sposobność do zadokumentowania, o ile lepszą, skuteczniejszą i du-

chowi czasu bardziej odpowiadającą, jest obiektywna bastouada od cenzury prewentywnej.

Już ze sto razy mówiłem sobie: pisząc niebędziesz kładł cygara palącego na biurku po lewej stronie, gdyż biorąc je potem machinalnie wjedziesz zawsze oganiem do gęby; mimo tej przestrogi, udaje mi się ten eksperyment zawsze z dziwną akuratnością.

Powiedziałem sobie już nieraz: gdy masz wysłać list, nie wkładajże go do kieszeni lecz nieś wprost do skrzynki pocztowej, którą dzięki p. Szifnerowi spotkasz co 10 kroków; a przecie, sprzedając onegdaj handełesowi stary surdut, znalazłem w kieszeni list bardzo pilny, który jeszcze w lutym miał dojść do rączek adresatki.

Widziałem już maóstwo kolegów i znajomych, którzy pożeniwszy się, wiedli, często pod kiepskim panoflem, żywot pożałowania godny; powiedziałem sobie tedy: słuchajno Waszmość panie Oho, zrezygnujesz mi ze słodyczy jarzma małżeńskiego i zachowasz sobie wolność kawalerską, aczkolwiek nie bardzo słodką. Tak sobie powiedziałem — i byłbym święcie dotrzymał, gdyby nie figlarne oczka mojej Marysieńki, które już po raz tysięczny stwierdzają tę prawdę, że człowiek całe życie się uczy, a nauka zawsze w las idzie.

Otóż zdaje mi się że i „Urzednik“ nie ma zamiaru sprzeciwiać się tej prawdzie, gdyż po tylu przestrojach, po tylu doświad-

zeniach, zawsze jeszcze zachciewa mu się pisać o protekcji. Już przed rokiem wykazałem jak na dłoni i przytoczyłem mnóstwo dowodów niezbitych, że protekcji u nas z goła nie ma. Mimo to wszystko „Urzednik“ wynajduje sobie jakiegoś kandydata, rzekomo upatrzonego do awansu na jakąś tam posadę, i robi z niego chryję na temat „protekcji“, wołającą gwałtownie o §. 330 k. k., który też na szczęście, dość jeszcze wcześniej zdołał stanąć w obronie obrażonego prawa, aplikując niepoprawnemu „Urzednikowi“ obiektywną bastonadę.

Po raz drugi znowu, ni z tą ni z ową zapłonął „Urzednik“ serdecznym afektem ku suplentom szkół średnich, i czempredzej zaczął wertować jakieś niby straszne, bolesne, rozporządzenie, zabraniające wypłacania im pensji podczas choroby. Gdyby szan. „Urzednik“ był nieco chłodniej tę rzecz traktował; gdyby się był zastanowił nad tem, że ze wszystkich nieprodukcyjnych wydatków, jakie społeczeństwo ponosi, najbardziej nieprodukcyjnym jest wydatek na szkoły, a względnie na nauczycieli; gdyby był wiedział, ile ci suplenci szkody wyrządzają społeczeństwu przez t. z. „hiperprodukcję“ czyli „hipertrofię“ inteligencji, która o tyle jest nam nie na rękę, iż nie da sobą przewodzić jak bezmyślnie stado baranów; gdyby był wreszcie pamiętał o tem, że zadaniem życia ludzkiego nie jest tylko troskliwość o dobro doczesne, lecz

tylko w tem dalszem znaczeniu, w jakim i źródła prawa nazywają gdzie niegdzie tego rodzaju bezwzględnie obowiązujące przepisy prawem publicznem.

ADMINISTRACJA

Posady w ministerstwie skarbu.

W ministerstwie skarbu wakuje 5 posad radców sekcyjnych i kilka posad niższej kategorii. W obec faktu, że np. w sekcji tak ważnej, jak wymiaru należności, nie ma ani jednego Polaka, że sprawy z kraju w drodze rekursów nadchodzące, dostają się do Wiednia tylko w krótkim streszczeniu niemieckim, tak, że referent całego rekursu nie zna, że skutkiem tego wydzierają się nieraz bardzo rażące pomyłki i znaczna stronom dzieje się krzywda; byłoby tylko aktem sprawiedliwości, żeby przy tych nominacjach część posad dostała się Polakom.

O sprawie tej czytamy w *Reformie*.

Sprawa obsadzenia posad w austriackim ministerstwie skarbu, ma swoją już bliżko 10-letnią historję.

Jeszcze w roku 1872 wniósł ś. p. Skrzyński w Radzie państwa interpelację do rządu, dla czego w ministerstwie skarbu nie ma żadnego Polaka, któryby mógł załatwiać rekursa nadchodzące z Galicji, gdzie językiem urzędowym jest język polski. Ówczesny minister skarbu Pretis odpowie-

dział na tę interpelację tegoż roku dnia 29. listopada dość przychylnie, gdyż uznał potrzebę urzędników Polaków w tej dykasterji, a zarazem zapewnił, iż rząd będzie się starał potrzebie tej zadosyćczynić. Od tej odpowiedzi dużo już czasu upłynęło, lecz obietnica rządu została tylko obietnicą. Wprawdzie obecny minister p. Dunajewski powołał do ministerstwa pp. Hankiewicza i Korytowskiego, ale ci panowie są w biurze prezydjalnem, a trzeci p. Jorkasch, znający język, w sekcji cel, gdzie interesa galicyjskie bardzo rzadko przychodzą. Natomiast w najważniejszych dla nas sekcjach t. j. wymiaru należności i podatkowych nie ma ani jednego Polaka. Wskutek tego dzieją się najczęściej poważne pomyłki w wymiarze sprawiedliwości, ponieważ referenci ministerstwa zupełnie nie znają sprawy, gdyż nie rozumiejąc języka nie mogą nawet aktów czytać. Dawniej zadawano sobie jeszcze pracę, że tłumaczono rekursa i potrzebne alegata we Lwowie na język niemiecki, a jakkolwiek manipulacja ta przeciągała sprawę w nieskończoność, ostatecznie przecież umożliwiała referentowi zapoznanie się ze sprawą. Obecnie uproszczono manipulację w ten sposób, że władze krajowe wysyłają tylko wyciąg, rodzaj streszczenia rekursów. Czy może to być z korzyścią dla strony rekurującej, wolno nam wątpić. Mamy prawo spodziewać się po sumieności p. ministra skarbu, że zechce dotrzymać przyrzeczenia dawniejszego nie przychylnego nam rządu, i usunie tę rażącą krzywdę interesów naszego kraju, a sądzimy, że uczyni to jak najrychlej w obec tego, iż wakuje 5 posad radców sekcyjnych i kilka posad niższej kategorii, które od dłuższego już czasu ze względów oszczędności nie są obsadzone. Nie będzie to mogło nazywać się *favoryzowaniem Galicji i Pola-*

ków, jeżeli na 840 posad w ministerstwie skarbu, p. minister Dunajewski nada w interesie kraju kilku Polakom posady opróżnione.

Suplenci Gimnazjalni.

W poleceniu Wys. Rady szkolnej krajowej z dnia 5. maja b. r. L. 4527, znajduje się taki ustęp:

„Tym samym reskryptem z d. 21. kwietnia b. r. L. 6181 zaznaczył p. minister oświaty powołując się na dawniejsze reskrypty z dnia 5/10 1877 l. 16194 i 26/4 1881 l. 5745 — że zastępca nauczyciela nie może otrzymywać urlopu, ani być zastępowanym przez innego suplenta. Jeżeli zatem w skutek słabości suplenta, zostanie przeznaczony inny suplent, ma się suplentowi nie mogącemu pełnić obowiązków zamknąć renumerację z tym dniem, od którego asygnuje się renumerację dla zastępcy, powołanego na jego miejsce“.

Rozporządzenie to, jest co najmniej bardzo bolesne! Wiadomo, ile to lat musi strawić na ławach szkolnych i uniwersyteckich, młodzieniec sposobiący się do stanu nauczycielskiego. Ponieważ zwykle ubożsi poświęcają się nauczycielstwu, więc mozolna praca idzie o chłódzie i głodzie, w poniewierce po uędznych mieszkańcach. W dzień trzeba dawać licho płatne korepetycje — nocą uczyć się samemu dla siebie. Po przejściu tylu lat niedostatku i mozolenia się, nakoniec dostępuje się błogiej chwili aplikacji bezpłatnej; znów trzeba myśleć z jednej strony o egzaminach nauczycielskich, z drugiej o wykładzie w szkole, z trzeciej jak się bronić od głodu, zimna, a ubrać przyzwoicie, czego no-

przedewszystkiem dążenie do królestwa niebieskiego, do którego, jak wiadomo, najłatwiej wchodzi ubodzy na duchu; byłby z pewnością nabył przekonania, iż niezachodzi tak gwałtowna potrzeba bronięcia suplentów od śmierci głodowej, a tem samem byłby uniknął powtórnej kolizji z k. k.

Po raz trzeci zaś ochronił się „Urzednik“ od tego niemiłego spotkania tylko tym sposobem, iż niechcąc p. prokuratorowi zabierać drogiego czasu, odłożył na później obszerną wzmiankę o 38 urzędnikach, zajętych przy regulacji podatku gruntowego, których ostatniemi czasy puszczone, że tak powiem, z kwitkiem.

Gdy się ongi rozpoczynały roboty około regulacji podatku gruntowego, wielu urzędników, zachęcanych złudną nadzieją świetnych widoków, opuszczało stałe posady by się zaangażować w nowe szeregi katastralne.

Zorganizowano aparat — roboty się rozpoczęły — urzędnicy pozostali jednak w charakterze prowizorycznym. Później obiecano im stabilizację. Każdy pracował z wyjątkiem wszystkich sił, byle wymaganiom zadość uczynić. Po latach kilku, niektórych stabilizowano. Stabilizacja pociągnęła wprawdzie za sobą pewną redukcję płacy, lecz każdy chętnie z czegoś zrezygnował w zamian za zapewnienie przyszłości. Jeszcze później prowizorycznych urzędników oddalono, i pozostało tylko 38 stałych.

Dziś, po dziesięcioletniej ciężkiej pracy,

po dziesięcioletniej włóczędce bez dachu prawie, gdyż jedynem schronieniem tych robotników katastralnych były karczmy żydowskie lub kurne chałupy, po tyłu trudać i mozołać, wśród których wielu zdrowie postadało, dziś, gdy każdy z tych 38 sądził, że w nagrodę za to wszystko ma przynajmniej zapewniony chleb powszedni dla siebie i swej rodziny, dziś — jak grom z jasnego nieba, spada na nich reskrypt: „Man hat sich bewogen gefunden Ihnen den blauen Bogen zu ertheilen“.

Der Mohr hat seine Arbeit gethan, der Mohr kann gehen.

Pozostawiono im wprawdzie do wyboru, albo emeryturę przymusową, albo też umieszczenie w innych dykasterjach, pod warunkiem zrzeczenia się rangi, charakteru i innych praw nabytych w dotychczasowej służbie — ale to jest alternatywa tak rozczulająca, że gdybym się nie żenował przed p. prokuratorem, to bym się rzewnie nad nią rozplakał, a lzy moje rozlałyby się szeroką strugą, i 15 szpalt odcinku wypełniłyby po brzegi.

Sądzę wszakże, iż niewypada mi być tak miękkiego usposobienia, zwłaszcza gdy mamy przecie trybunał administracyjny, któregooby warto zapytać, jak się na tę sprawę zapatruje.

Trybunał adm. nierozbierałby wprawdzie kwestji, czy doznał kto krzywdy lub nie, lecz tylko czy w niniejszym wypadku usta-

wę prawidłowo zastosowano; w każdym jednak razie wartoby się dowiedzieć, czy przy prawidłowem stosowaniu ustawy mogą się u nas dziać rzeczy, dla których określenia nie znajduję pod ręką wyrazu odpowiedniego.

Gdyby tak istotnie być miało, w takim razie — nie pozostałoby nam nic innego jak tylko podziękować pp. astronomom, że przy sposobności obserwacji ostatniego zaćmienia słońca, odkryli atmosferę na księżycu. Dzięki temu odkryciu mogliśmy w razie potrzeby, uchodząc przed błogosławieństwem cywilizacji ziemskiej, wyemigrować wraz z „Urzednikiem“ na terytorium naszego satelity.

Możebyśmy tam zastali lepszą ustawę prasową, i sprawiedliwsze traktowanie urzędników, a gdyby nam szczęście sprzyjało, to kto wie, możebyśmy nawet znaleźli prenumeratorów, którzy odbierając regularnie „Urzednika“, poczuwaliby się do obowiązku, równie rzetelnego nadsyłania prenumeraty — bo tu, na tym najpiękniejszym ze wszystkich światów, na stu abonentów znajdujemy takich rzetelnych dziwaków zaledwie 40, reszta pewnie nas oczekuje tam, w atmosferze księżycowej — do widzenia! do widzenia!

Oho.

wa pozycja wymaga. Nareszcie dobija się miejsca tak zwanego supłenta, na którym to stanowisku, nieraz nawet po złożeniu wszystkich egzaminów nauczycielskich, lata trzeba ciężko pracować, zanim się doczeka posady stałego nauczyciela.

Otóż rozporządzeniem powyższem, jeżeli biedny supłent, może zbyt ciężką pracą, a niewygodnym życiem znękanym — zachoruje, odbiera mu się płaca skromna i daje jego zastępcy.

Troszczyć się dziś o los robotników. — Żelazny książe osobne prawa przedstawia izbie, aby los ich zabezpieczyć. I u nas słuźbodawca, jeżeli robotnik lub słuźzący zachoruje, musi za niego szpital płacić — ale ten co pracuje nad kształceniem pokoleń przyszłych obywateli — wyjęty jest z pod praw słuźzących nawet pracownikom daleko niższego rządu. On, gdy go niemoc o łożę powali — może sobie chorować i umierać bez zasiłku, bez pomocy.

Nie wolno nam krytykować czynności pana ministra, ale wolno odezwać się do naszych zastępców w Sejmie i w Radzie państwa, do ojców, których synowie korzystają z trudów i tyloletniej pracy biednego supłenta, aby postarali się o zmianę tak bolesnego rozporządzenia i o polepszenie losu tych, co idą drogą kalwaryjską — nauczycielstwa.

Gaz. Krak.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka tabularna.

Wierzyciel nie może żądać intabulacji prawa własności dla dłużnika swego.

Celem ściągnięcia kosztów postępowania karnego w łącznej kwocie 301 złr. 15 1/2 ct. wykazanych od Macieja P., wniosła c. k. Prokuratorja Skarbu imieniem Skarbu Państwa podanie o zaintabulowanie Macieja P. na podstawie dekretu dziedzictwa po s. p. Antonim P. za właściciela 7/8 części realności pod l. 184 w Podkamieniu, dotąd na imię s. p. Antoniego P. zapisanej a równocześnie o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 361 złr. 15 1/2 ct. na karcie ciężarów tychże 7/8 części realności na rzecz Skarbu Państwa.

Proźbie tej Sąd powiatowy w Załoścach rezolucją z 26 czerwca 1881 l. 2186 zażądał uczynić, lecz Sąd wyższy we Lwowie zmienił rezolucję tę uchwałą z d. 17 stycznia 1882 l. 438 i podaniu c. k. Prokuratorji Skarbu odmówił, albowiem egzekut wbrew woli zaintabulowany być nie może za właściciela wspomnianych w podaniu egzekucyjnym 7/8 części realności, przeto dla braku warunków dekr. nadw. z 26 lutego 1819 nr. 1548 zb. u. s. i w obec postanowienia § 21 ustawy hypotecznej z 21 lipca 1871 nr. 95 dz. u. p. żądana intabulacja egzekucyjnego prawa zastawu dla należyłości skarbowej dozwoloną być nie może.

Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałę Sądu wyższego z podanych powodów z tą uwagą, że powołany w rekursie rewizyjnym § 78 ust. hyp. w danym razie dla bra-

ku wymogów tego § nie może być zastosowany.

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 23 maja 1882 l. 4783.)

W pozwie domagającym się wykreślenia wpisu hypotecznego, nie mieszczącego w sobie nazwisk osób uprawnionych, nazwiska osób zapoznać się mających na podstawie poprzednich dokumentów hypot. wybadane być winny.

Po przeprowadzonej egzekucyjnej sprzedaży wieczystej dzierżawy dóbr Ł., na podstawie dekretu własności dla nowonabywcy tejże w roku 1852 wydanego, wpisano do wykazu hypot. Ł. prawo zastawu dla ceny kupna uzyskanej za wieczystą dzierżawę w kwocie 50.510 złr.

Obecny hypoteczny właściciel dóbr Ł., twierdząc, iż wpis ten nie ma prawnego znaczenia, gdyż cena kupna została już dawno rozdzieloną i zapłaconą, wniósł pozew przeciwko niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu właścicielom i wierzycielom tej ceny kupna w kwocie 50.510 złr. przez kuratora *ad actum* zastępowanym i domagał się wykreślenia wspomnianego wpisu.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie odrzucił pozew dla braku wymogów i niemożności oceny kompetencji (§§ lit. b. i 15 ust. sąd) z uwagi, iż powód nie wymienił w pozwie pozwanych, ani nie przedłożył dekretu dziedzictwa z r. 1852, lub wyciągu hypotecznego dóbr Ł., z którychby można powziąć wiadomość o imieniu, nazwisku i miejscu zamieszkania wierzycieli, na rzecz których cena kupna dóbr Ł. hypotecznie zabezpieczoną została.

C. k. Sąd wyższy zniósł uchwałę Sądu krajowego i nakazał przeprowadzenie rozprawy ustnej na pozew powoda z uwagi, że według dekretu kanc. nad. z. d. 6. października 1783 lit. b. lit. 197 zb. u. s. sędzia przy załatwieniu pozwu nie może żądać od powoda przedłożenia sobie dokumentów w pozwie niepowołanych ani też rozstrzygać kwestji kompetencji (§ 2 ust. z 20 listopada 1852 l. 251 dz. u. p.) na podstawie innych dat, aniżeli przez powoda w pozwie przywiedzione zostały; i z uwagi, iż w odnośnej pozycji wykazu hypot. dóbr Ł., której wykreślenia powód żąda, nie są uwidocznione nazwiska osób, na rzecz których wpis ceny kupna nastąpił, a treść wpisu jest stanowczą (§ 4 ust. hyp.).

C. k. Trybunał najw. zatwierdził jednak uchwałę Sądu krajowego, albowiem okoliczność, iż z treści wpisu wykreślić się mającego nie można powziąć wiadomości o nazwiskach właścicieli i wierzycieli sumy wykreślić się mającej, a zatem sama niedokładność wykazu hypotecznego nie może służyć za powód usprawiedliwienia niedokładności pozwu, gdyż w podobnym wypadku powód był obowiązany do przejrzenia poprzednich dokumentów w urzędzie hypotecznym dla uzyskania potrzebnych wyjaśnień

(Orzeczenie c. k. najwyższego Trybunału z dnia 7 sierpnia 1881 l. 7505).

(Prz. s. i a.)

SPRAWY KOLEJOWE.

Instytucje humanitarne istniejące przy drodze żel. Karola Ludwika.

II. Fundusz pensyjny dla urzędników i słuź drogi żel. Kar. Ludw.

(Dokończenie.)

„Powyższe, fundusz pensyjny dotychczas cyfry są w wielu względach nie zupełnie jasne i dostępne. Czy to jest właśnie szczegółowo wyłuszczone, „pozycję dochodową rocznych 16.542 zł. które aż nadto wystarczają do pokrycia wszelkich bieżących pensyj, odpraw etc., wstawić w kategorię „dochodów rozmaitych“ nie będziemy to wchodzili. Zwróciwszy się wszelako do niesłychanego wzrostu funduszu pensyjnego, który w przeciągu 8 lat się potroił, a obecnie (koniec 1874 r.) z pewnością 1 milion przekroczył, spostrzegamy nadzwyczajną dysproporcję między tą sumą a wydatkami funduszu pensyjnego.

„Tu widzimy cyfry minimalne: w roku 1866 wynosiły wydatki na pensje, odprawy etc. 1.622 zł. 29 ct., w r. 1867 3.954 zł. 51 ct., w r. 1868 5.872 zł. 47 ct., w r. 1869 6.443 zł. 83 ct., w r. 1870 5.878 zł. 42 ct., w r. 1871 (dla 11 pensjonistów i 25 wdów) 7.108 zł. 97 ct., w r. 1872 (dla 18 pensjonistów i 34 wdów) 10.189 zł. 92 ct., w r. 1873 (dla 19 pensjonistów i 47 wdów) 13.805 zł. 06 ct. — w ośmiu więc latach razem 54.875 zł. 47 ct., czyli przecięciowo rocznie: 6.995 zł. 43 ct.

„Jeśli nawet uwzględnimy, iż wydatki z latami w silnej progresji będą wzrastały, to jeszcze nie wiemy, dla czego walne zgromadzenie w r. 1871 mając fundusz pensyjny w wysokości 578.000 zł., a roczne wydatki tegoż około 6.000 zł., podwyższyło dodatek roczny towarzystwa z 10.000 zł. na 20.000 zł. Faktyczne dochody roczne wynoszą obecnie 150.000 zł., którym przeciwstawić należy rozechód roczny 14.000 zł., czyli prawie jak 11 do 1.“

Porównując dalej drogę żel. Kar. Ludw. z innymi kolejami Austrii, wykazuje p. Otton Hausner, iż tylko jedynie przy drodze żel. północnej Ces. Ferdynanda stosunek między funduszem pensyjnym a kapitałem towarzystwa, korzystniejszym jest aniżeli przy drodze żel. Kar. Lud. Przy rzeczonyj drodze Ces. Ferdynanda stosunek funduszu pensyjnego do kapitału towarzystwa równa się 1 : 48, przy kolei Kar. Lud 1 : 80, przy drodze żel. państwowej 1 : 100,

przy kolei Lwows.-Czerniow. 1 : 237, przy drogach żel. Franciszka Józefa i Rudolfa 1 : 1000, przy drodze żelaznej austriackiej północno-zachodniej 1 : 1500.

„Stosunek — mówi p. Hausner — między dochodami a wydatkami funduszu pensyjnego przy drodze żelaznej Kar. Lud. równa się 1 : 11, przy kolei północno-zachodniej = 1 : 6, przy lwowsko-czerniowieckiej = 1 : 8, przy kolei Cesarzowej Elżbiety = 1 : 10, przy czeskiej kolei zachodniej = 1 : 5, przy drodze żel. Cesarza Ferdynanda, kolei państwowej i południowej = 1 : 4. Można tedy rzec, iż fundusz pensyjny drogi żel. Kar. Lud. jest najlepiej wyposażony w porównaniu do wszystkich austriackich dróg żelaznych“

Tyle tedy wiadomo nam o funduszu pensyjnym; o stanie jego po roku 1873 nic zgoła nie wiemy.

Mamy nadzieję, iż wydział brak ten wszelkich wiadomości w przyszłości usunąć zechce.

Wszelkie uznanie należy się wydziałowi, który w myśl humanitarnych tendencji ustawy funduszu pensyjnego, sprawy wszelkie załatwia iście szlachetnie, uwzględniając zawsze to, co tylko może przemawiać na korzyść członków; i tak przyznaje wydział członkom funduszu pensyjnego czas aspirantury, skoro tylko o przyznanie to wnoszą podania, z jaką zaś wyrozumiałością i ludzkością załatwia sprawy pensyjne, niechaj służy jako dowód między innymi wypadki następujące:

Ł. S. oficjał IV. klasy pobierający płacę 800 zł. został zdegradowany za przewinienie służbowe o 200 zł. i pobierając płacę 600 zł. zmarł. Na prośbę wdowy wymierzył jej i jej dzieciom wydział funduszu pensyjnego pensję nie od 600 zł., które Ł. S. w ostatnim czasie jako płacę roczną pobierał, lecz od 800 zł., od których udział do funduszu pensyjnego już był wpłacił.

Pani Z. wdowa po urzędniku zmarłym przed upływem 10 lat służby, otrzymała mimo to pensję wdowią tymczasowo na przeciąg lat 3, i nie ulega kwestji, iż po upływie tego czasu takowa nadal przyznana jej będzie.

Starszy ekspedytor III. klasy J. M. mianowanym został w dniu 21. grudnia 1881 r. starszym ekspedytorem drugiej klasy z dniem 1. stycznia 1882. Przed wejściem jednakowoż w życie tego awansu o 200 zł., gdyż 24. grudnia zmarł J. M. a temsamem pozostałej wdowie i dzieciom należała się pensja, względnie dodatek wychowawczy od kwoty 2.000 zł. Wydział funduszu pensyjnego uwzględnił jednakowoż prośbę wdowy i wymierzył jej i jej dzieciom

pensję od kwoty 2.200 zł. t j. tak, jak gdyby wyż wspomniany awans stał się był prawomocnym.

Podobnych przykładów naliczyćby można więcej; świadczą one bardzo pięknie o szlachetności i szczodropliwości wydziału pensyjnego i rady zarządzającej, a fundusz pensyjny rzeczony drogi jest w całym słowa znaczeniu instytucją humanitarną, która niechaj przyświeca innym zarządom naszych dróg żel jako wzór naśladowania godny.

Z. A.

Koleje państwowe w Austrii.

Z chwilą objęcia w posiadanie zachodniej drogi żel. cesarzowej Elżbiety, dysponuje rząd austriacki weale poważną ilością dróg żel., których długość wynosi blisko 3000 kilometrów.

Administracja dróg państwowych była do tej pory bardzo rozmaita; mamy bowiem państwowe drogi żel. będące w administracji państwa, następnie koleje prywatne administrowane przez państwo, wreszcie drogi państwowe będące w administracji innych prywatnych dróg żel. lub też nawet oddane w zarząd kolejom zagranicznym.

Pod podobnymi warunkami o jednolitem sprzężystem kierownictwie rzeczonymi drogami ani mowy być nie mogło.

Jak rząd węgierski z właściwą sobie energią dążył i dąży do zupełnego owdzielenia kolejami i coraz bardziej rozszerzał swą władzę nad niemi, jak starał się pierwotnie o nabycie na własność najważniejszych dróg, tak rząd austriacki nabywał przeciwnie jedynie owe koleje, których budżet ustawiczny wykazywał deficyt, które nie miały pierwszorzędnego znaczenia dla dandlu i przemysłu, a nadto rozdarte i podzielone drogami prywatnymi, rozprószone w rozmaitych prowincjach państwa, żadnej w polityce kolejowej odgrywać nie mogły roli.

Toć w zarządzie owych dróg żel. panował chaos i zamieszanie, zwłaszcza, iż rząd pierwotnie przy nabywaniu koleji na własność państwa, żadnego nie był świadom celu, a cała polityka kolejowa miała jedynie na oku wrzeczome uzdrowienie owych dróg żel., które rokrocznie znaczne wykazywały deficyty.

Wytrawni nawet mężowie stanu nie mogli się zrazu zdobyć na decydujące orzeczenie, czy rząd wykonywać winien policyjny jedynie nadzór nad drogami żel. pozostawiając budowę i ruch towarzystwom prywatnym, czy też dążyć wi-

nien do zupełnego owdzielenia wszystkimi kolejami.

Smutne bowiem doświadczenie nabyte na kolejach państwowych w czasie pierwotnego wprowadzenia dróg żel. w Austrii, mąciło sąd zdrowy o rzeczy; dziwnym przypadkiem wszelkie niemal inne państwa europejskie miały naprzód prywatne drogi żel. i dążyły dopiero później lub dążą obecnie do nabycia dróg żel. na własność państwa, gdy tymczasem Austrija posiadała pierwotnie koleje państwowe.

Wadliwy jednakże system administracyjny owych dróg żel. przysparzał państwu jedynie ciężary, gdyż koleje nie tylko się nie rentowały, lecz pociągały za sobą tak znaczne wydatki, iż rząd odstąpił od budowy dalszych dróg państwowych, pozostawiając takowe prywatnym przemysłowcom, co więcej, sprzedał nawet istniejące już koleje państwowe spółkom prywatnym.

(C. d. n.)

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze ogólne Stowarz. urzędników a. w. monarchji także na rok szkolny 1882/83 dzieciom niezamożnych urzędników z wszystkich części monarchji, udzielać będzie znacznej ilości zasiłków na naukę i środki do nauki. Podania wnieść należy na formularzach przez stowarzyszenie urz. (Wien IX Koliugasse 17.) dostarczanych i muszą takowe być w Wiedniu przed dniem 14. sierpnia 1882, gdyż podania, któreby tam później nadeszły, nie będą mogły być uwzględnione. Dotyczące obwieszczenie mieści się w pełnej treści w nr. 28. czasopisma stowarzyszenia „Beamtenzeitung,“ równie jak w inseratach niuiejszego numeru naszego pisma, na które tedy szczególną uwagę interesowanych zwracamy.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. lipca 1882 r.)

Mianowania: Dr. Jan Prokop sędzia pow. w Dębicy sekretarzem rady przy wyższ. s. kr. w Krakowie. — Praktykanci poczt. asystentami: Stanisław Blotnicki we Lwowie i Wiktor Aleksander Wieczorek w Bochni, tudzież b. ekspedytorzy poczt Leon Zygmunt w Krakowie i Gustaw Penther w Stryju. — Dr. Ernest Till, Dr. Aleksander Janowicz docenci uniwersyt. i adwokaci kraj.; Ignacy Zborowski, Jan Strumiński, radcy wyższego s. kr.; Wiktor Ramski radca s. kr. i Dr. Tomasz Rajski adwokat kraj., członkami komisji dla teoretycznych egzaminów państw. oddziału sąd. — Konstanty Mironowicz praktykant sąd. auskultantem. — Sędziami pow.: Władysław Bobczyński, adjunkt rzeszowskiego s. pow. w Chrzanowie; Dr. Maksymilian Seidler, adjunkt

ulanowskiego s. pow., w Frysztaku; Juliusz Gebauer, adjunkt mieleckiego s. pow., w Strzyżowie; Mieczysław Michniewicz, adjunkt kalwaryjskiego s. pow. w Sokołowie i Antoni Gabryszewski, adjunkt sąd. z Tarnowa, w Krościenku. — Dr. Władysław Polityński, adjunkt s. pow. w Dębicy, adjunktem sąd. w Krakwie. — Dr. Salamon Maerz, adjunkt myślenickiego s. pow. i Teodor Nałęcz Kalitowski auskultant sąd. adjunktami sąd. w Tarnowie. — Dr. Edmund Hoszard auskultant, adjunktem sąd. w Rzeszowie. — Marcin Paczowski adjunkt sąd. w Tarnowie, adjunktem s. pow. w Rozwadowie z przydzieleniem do jednej z państwowych prokurat. w okręgu wyższ. s. kr. w Krakowie. — Adjuntami s. pow. auskultanci: Romuald Mydło w Myślenicach, Józef Ermich w Kalwarji, Roman Doliński w Ulanowie. Aleksander Zgoda Fijałkiewicz w Mielcu i Dr. Franciszek Bujak w Chrzanowie.

Przeniesienia: Na własne prośby sędziowie pow.: Ferdynand Ruczka z Niska do Bochni, Franciszek Ksawery Homme z Sokołowa do Kęt i Stanisław Domkowski z Frysztaku do Dębicy. — Feliks Radwański sędzia pow. z Strzyżowa do Niska i Juliusz Jopka sędzia

pow. z Chrzanowa do Nowego Targu. — Piotr Lemiński adjunkt s. pow. w Mostach wielkich do Dębicy.

Wyszczególnienia: Józef Paszkiewicz główny poborca podatk. w Samborze, złoty krzyż zasługi z koroną — Józef Maresch oficjal poczt. i kierownik urzędu w Samborze, tytuł i charakter zarządcy poczt.

Opróżnione posady: Dwie posady sekretarzy pow. ewentualnie kancelistów namiestnictwa, podania do prezydjum namiestn. do końca sierpnia b. r. — Dwie posady lekarzy pow. względnie asystentów sanit., podania do starostwa do 20. sierpnia b. r. — Pocztmistrza w Podhajcach podania do Dyrekcji poczt. we Lwowie do 12. sierpnia b. r. — Kancelistów przy sądzie pow. w Białej i w Bochni podania co do Bochni do Prezydjum s. kraj. w Krakowie, zaś co do Białej do Prezydjum s. obw. w Wadowicach do 15. sierpnia b. r.

OD REDAKCJI.

Z poprzednim numerem rozpoczęliśmy drugie półrocze prenumeraty. Prosimy tedy uprzejmie o rychłe nadesłanie należności bieżących, równie jak o pokrycie wykazanych szczegółowo zaległości.

Listy medyczne.

V. Cierpienia wątroby i żółci.

Wątroba leży pod prawymi płucami, i jest jednym z ważniejszych organów ludzkiego organizmu. Czynnością wątroby jest wydzielanie żółci. Najważniejszym jest to dla ludzkiego zdrowia, jeżeli czynności te odbywają się bez żadnej przeszkody, ponieważ te za głęboko dotykają i z tego powodu mnóstwo innych organów ulegają cierpieniu. Jeżeli przeszkodzona czynność wątroby i żółci nie jest dostatecznie wydzieloną, to nietylko następuje niestrawność i symptoma obstrukcji, kwaskowe odbijania, wzdymania, zawrót głowy, duszność, ale wskutek nagromadzenia żółci w wątrobie, powstają gwałtowne bole, sprężność około wątroby, brak apetytu, zbieranie się na wymioty, i inne występują oznaki ciężkiej słabości. Bardzo wiele ludzi nawidzonych wzmiankowanymi objawami, uważają te i zwalczają jako choroby samoistne, niemające żadnego związku z wątrobą, podczas gdy są one wywołane w skutek przeszkodzonych czynności wątroby. Prawie połowa ludzi ulega tej słabości, która jest w stanie zachwiać i zniszczyć cały organizm. Z tego powodu cierpienia wątroby i tejsze objawy nie można leczyć co najmniej powierzchownie, lub wcale zaniedbać, tylko potrzeba działać szybko, energicznie, właściwymi lekarstwami.

Jeżeli żółć w odpowiedniej ilości wydzieloną jest z wątroby i w sposób regularny sprowadzoną do kanału kiszkowego, to następuje zaraz polepszenie, cierpienia ustają i znikają wszystkie oznaki choroby. Przebieg jednak wyzdrowienia nie może być spowodowany ostro skutkującymi i silnie drażniącymi wewnętrznymi lekarstwami, tylko używać trzeba łagodnych, przyjemnie rozwalniających skutecznych środków.

Jako prawdziwe, przyjemne w skutku, pewne i przystępne każdemu lekarstwo, z całą ścisłością polecić można szwajcarskie pigułki sporządzone przez aptekarza Rysz. Brandta w Szafnauzie w (Szwajcarii). Każda renomowana apteka w całej Austrii sprzedaje takowe a mianowicie w pnszkach blaszanych zawierających 50 pigulek za 70 kr. i małe pudełeczko na próbę z 15 pigułkami za 25 kr. Na listowne zamówienia wysyłają także ze składu we Lwowie pp. aptekarze Zygmunt Rucker i Jakób Beiser.

Nie ma bólu zębów!
1000 złotych r.
 wypłacimy temu, kto używając
Goldmanna
 ces. wody do zębów
 kiedykolwiek cierpieć będzie na ból zębów.
 Jest to jedyny środek do utrzymania
 pięknych, białych i zdrowych zębów do
 najpóźniejszej starości.

S. Goldmann & Comp
 Wrocław, Schluhbrücke 36
 Depot jeneralne dla Austro Węgier u Carl
 Russ Nachfr. (Ant. J. Czerny)
 Wien I. Wallfischgasse 3.
 We Lwowie u apt. p. Zygm.
 Rukera, w Przemyslu u apt. p.
 Wład. Nahlika.

Podziękowanie.
 Dziękując Panu najuprzejmiej za
 pańską cesarską wodę do zębów, z za-
 dowoleniem uwiadomiam Pana, że pańska
 woda ces. do zębów mnie i mej rodzinie
 najznakomitej służyła ku wydzieleniu
 kamienia i utrzymaniu zębów.
 Z szczerem poważaniem
Jerzy Matuga
 ces. ros. radca stanu. 9-12

Najnowszy przyrząd kąpielowy.
 C. k. wyłącznie uprz. i patentow.
Siedzenia kąpielowe



Cena 60 złotych r.
 W 20 minutach za 10 cent. ciepła kąpiel z zimnym tuszem. — Piękne, wygodne, ozdobne każdej sypialni.
 Prócz tego dostarczamy 287 specjalnych artykułów domowych i kuchennych. Ilustrowano cenniki gratis.

F. Haberer & Co. Następcy
C. & Th. Saruba
 9-10 Wien V. Griesgasse. 26.

Tego jeszcze nie było.
Wszystko za złr. 7.80.
 Pyszne garnitur stołowy z nowo wynalezioną emitacją srebra, który dotąd 40 złr. kosztował i za którego stałą białosć jakby 14 łut. srebra, 20 letnią gwarancję daje; a mianowicie:

- 6 sztuk noży stołowych.
- 6 „ widelców z jednego kawałka.
- 6 „ łyżek stołowych.
- 6 „ podstawek.
- 12 „ łyżeczek do kawy.
- 6 „ knbków na jaja.
- 6 „ łyżeczek do jaj.
- 6 „ półmisków.
- 2 „ 1 chochla 1 chochelka
- 2 „ wielkich lichtarzy.
- 1 „ do nasypywania pieprzu lub cukru.
- 1 „ sitko.

60 sztuk. Wszystkie tu przytoczone pyszne przedmioty kosztują razem **7 złr. 80 ct.** — Zamówienia wykonuje za nadesłaniem należności, lub za pobraniem jej przez pocztę, póki zapas starczy

A. L. Guttman.
 Generaldepót der Silberimitation-Fabrik.
Wien I. Fleischmarkt 6.
 9-12

I. ogólne stowarzyszenie urzędników a. w. Monarchii.

Udzielenie wsparć naukowych tudzież miejsc wolnych w celach wykształcenia.

Pierwsze powszechne Stowarzyszenie Urzędników udzieli ze swego funduszu naukowego również i w roku szkolnym 1882/83 dla ułatwienia uczęszczania częścią do szkół wiedeńskiego Towarzystwa zarobkowego kobiet (Frauenerwerbverein) częścią do innych zakładów naukowych we Wiedniu i w prowincjach obu połów Monarchii, wdowom, sierotom, i dzieciom ubogich urzędników wsparć na naukę i środki naukowe.

Ci którzy chcą się o takowe ubiegać, zechcą zastosować się do następujących warunków:

1. Podania mają być wygotowane na osobnych formularzach drukowanych, których należy zażądać u Zarządu centralnego (w Wiedniu IX. Kolingasse 17.) albo u Wydziałów miejscowych, i wniesione u najbliższych Wydziałów miejscowych, które, **prośby te zaopiniowawszy, takowe najdalej do dnia 14. sierpnia b. r.** Wydziałowi centralnemu nadeszłą.
2. Podania, któreby później doszły do Rady zawiadowczej, nie będą mogły w żadnym wypadku być uwzględnione.
3. Zasiłki Stow. Urz. zwyczajnie samo uiszcza odnośnym zakładom naukowym.
4. Zasiłki na czesne i na środki naukowe za II. półrocze roku szkolnego 1882/83 wtedy tylko będą wydane, jeżeli uczęszczano rzeczywiście do zakładu (kursu) w podaniu wymienionego, i jeżeli świadectwo z I. kursu, Towarzystwu przedłożyć się mające, postęp dobry wykaże.
5. O utrzymanie osób, mających wolne umieszczenie w szkołach, lub zasiłek na środki naukowe winni ich krewni mieć staranie.
6. Ci którzy już w r. 1881/82 wyżej przytoczone zasiłki pobierali, i o takowe również na r. 1882/83 ubiegać się zamierzają, mają również wnieść swe podania odnośne w sposób wyżej opisany.
7. Uczennice ubiegające się o wolne miejsca w szkołach wiedeńskiego Towarzystwa zarobkowego kobiet, które w roku 1881/82 nie były jeszcze uczennicami tego zakładu, — muszą się przed rozpoczęciem roku szkolnego 1882/83 poddać egzaminowi wstępnemu. Przytem zauważa się że przyjmowanie do pięciu wyższych klas wyższego zakładu naukowego na następny rok szkolny jest już zamknięte, przeto li tylko do I. klasy wstęp jest możebny.

Również mają być obsadzone dwa miejsca wolne, które ces. radca p. J. Pazelt, właściciel znanej od r. 1840 istniejącej prywatnej szkoły handlowej w Wiedniu Stowarzyszeniu urzędników dla synów biednych urzędników uprzemnie dał do obsadzenia. Takie wolne miejsce nadaje prawo do uwolnienia od czesnego wynoszącego 100 złr. za rok szkolny. Podania o nie przestać należy również najdalej do 14. sierpnia b. r. do centralnego Zarządu Stowarzyszenia.

Dalszych wyjaśnień co do powyższych ogłoszeń udziela chętnie ustnie i pisemnie Zarząd centralny Stowarzyszenia Urzędników (Wien IX. Kolingasse 17.).

Soeben erschienen im Verlage von Moritz Perles in Wien, I. Bauernmarkt 11.

Bandausgaben elegant gebunden

Oesterreichische Gebühren und Steuergesetze

Mit Erläuterung aus der Rechtssprechung von Dr. **Leo Geller.**

Band I. Gebühren und Taxgesetze geb. fl. 2.60.

Band II. **Steuergesetze** geb. fl. 3.40.

Nebst **absoluter Vollständigkeit** der bis auf die neueste Zeit herabreichenden Gesetze und Verordnungen, bei welchen überall die **amtliche Quelle genau** angegeben ist, zeichnen sich diese Gesetzesausgaben aus durch die Natürlichkeit und Uebersichtlichkeit ihres Systems, sowie die virtuose Art der Verarbeitung des zur Erläuterung des Gesetztextes verwendeten Materials.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen.

2-2

Ustawa sądowa dla Galicji Zachodniej

(Kodeks Procedury Cywilnej)

opracowany przez

M. KOCZYŃSKIEGO

b. Prof. U. J.

jest obecnie po znizonej na 4 zlr. cenie do nabycia u autora w Krakowie (Floriańska, 1. 36), tudzież w znaczniejszych Księgarniach we Lwowie i na prowincji.

3-6

Wyrobu win

uczy praktycznie wydana świeżo **książka receptowa**; zawierająca: polecenie do uszlachetnienia kwaśnych, bezsilnych win naturalnych, wyrabiania win bez gron, wina z osadu (ze 100 litr. 1000 litr.) z dodatkiem zupełnie zdrowych materij na tani trunek domowy i na delikatne wina butelkowe; niemniej wyrabiania bardzo dobrego moszczu owocowego, octu winnego, wódek, rumu, likierów, soków owocowych, drożdży prasowanych, perfum, spirytualiów medycznych, balsamów, mydeł i zwyż 1000 artykułów handlowych, które zwyż 100% zysku przynoszą. Cena 3 zlr. — Zamówienia za gotówką lub za pobraniem pocztą wysyłać należy do: **Maria Hrdlicka** k. Priv. Inhaberin **Wien, Wieden, Hauptstrasse Nr. 36 I. Stock.**

(12-12)

KAWA

po hurtownych cenach.

Wysyłki opłatae za pobraniem. Pod gwarancją za dobry smak.

| | | |
|--------|--------------------------|----------|
| 5 kilo | Guatemala mocca | zł. 4.50 |
| 5 " | Cuba ził. a doskonała | " 5.— |
| 5 " | Ceylon, najlepsza | " 5.50 |
| 5 " | plant. Ceylon wjśmi nita | " 6.— |
| 5 " | Menado, nader szlachetna | " 6.25 |
| 5 " | Mocca perlowa arabska | " 6.80 |

Wskutek korzystnych okoliczności znajdujemy się w przyjemnem położeniu, naszym odbiorcom **podwyższenie cę po 16 ct.** za kilo zwrócić, które przy zamówieniu uwzględnimy.

O jakości naszych dostaw odbiorcy nieustannie pochlębane pisma uznania.

Ludwig Harling & Co. Hamburg.

3-3